

Związkowe obrady pracowników handlu i spółdzielczości

W Warszawie odbył się wczoraj VI Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości. 1,2-milionowa rzesza członków tego związku reprezentowała na zjeździe 346 delegatów.

Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski, sekretarz CRZZ — Irena Sroczyńska, ministrowie handlu wewnętrznego i usług — Jerzy Gawrysiak oraz pracy, płac i spraw socjalnych — Tadeusz Rudolf; minister bez teki, prezes CZSR „Samopomoc Chłopska” Jan Kamiński, zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Władysław Baka oraz wiceminister handlu wewnętrznego i usług, prezes CZSR „Społem” — Jadwiga Łokaj.

Podsumowaniu dorobku związku w minioniej kadencji oraz kierunkowi dalszej jego działalności prowadzącej do zapewnienia jakościowej poprawy w funkcjonowaniu handlu i usług poświęcił swe wystąpienie przewodniczący Zarządu Głównego — Roman Polakiewicz. Zagadnienia te stanowiły również główny nurt dyskusji zjazdowej.

Zjazd wystosował list do Edwarda Gierka, w którym zapewnił sekretarza KC PZPR, że pracownicy handlu rzetelną pracą przyczynią się do realizacji zadań społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Zjazd dokonał zmian w statucie związku oraz wyboru władz. Przewodniczącym Zarządu Głównego został ponownie R. Polakiewicz. Wybrano także 165 delegatów na VIII Kongres Związków Zawodowych. (PAP)

Nowy etap w rozwoju stosunków między obu państwami

H. Jabłoński zakończył wizytę w Libii

Wspólny komunikat • Podpisanie porozumień o współpracy

Wczoraj przewodniczący Rady Państwa PRL — Henryk Jabłoński zakończył oficjalną wizytę w Arabskiej Republice Libijskiej, którą złożył na zaproszenie Rady Dowództwa Rewolucji ARL. Na zakończenie wizyty ogłoszono wspólny komunikat o rozmowach.

W godzinach porannych w rezydencji przewodniczącego Rady Państwa PRL — Qasr el-Duyuf w obecności H. Jabłońskiego i A. Dżalluda, podpisane zostały porozumienia polsko-libijskie.

Wiceprezes Rady Ministrów PRL — Kazimierz Olszewski i minister przemysłu i bogactw naturalnych ARL — Dżallah Azuz Talhi, podpisali protokół o rozmowach w sprawie współpracy gospodarczej. Przewiduje on dalszy rozwój polsko-libijskiej współpracy w dziedzinie budownictwa, wznoszenie przez Polskę obiektów przemysłu materiałów budowlanych, budowę obiektów przemysłu chemicznego, energetycznego, dostawy i instalacje urządzeń łączności, rozszerzenie usług projektowych i w dziedzinie konsultacji technicznej.

Wiceminister spraw zagranicznych PRL — Eugeniusz Kulaga i wiceminister spraw zagranicznych ARL — Ahmed al-Atraz podpisali umowę między rządem PRL a rządem ARL o współpracy kulturalnej i naukowej.

Dyrektor Centralnego Zarządu Lotnictwa Cywilnego PRL — Mieczysław Roman i dyrektor generalny lotnictwa cywilnego Libii — Marai Mohammed Abuzakuk, podpisali umowę między rządem PRL a rządem ARL o regularnej komunikacji lotniczej.

Podczas wizyty przewodniczącego Rady Państwa PRL podpisana została również umowa o współpracy między Polską Agencją Prasową a Arabską Rewolucyjną Agencją Informacyjną ARNA. Umowę podpisali red. naczelny PAP Janusz Roszkowski i dyrektor generalny agencji ARNA — Saad Mudzber.

Po podpisaniu porozumień głos zabrał wiceprezes Rady Ministrów PRL Kazimierz Olszewski, który stwierdził, że

podczas rozmów prowadzonych przez przewodniczącego Rady Państwa PRL oraz towarzyszące mu osoby stwierdzono, że stosunki polsko-libijskie od czasu wizyty premiera ARL Dżalluda w Polsce znacznie się rozwinęły. Obecna wizyta otworzyła ich nowy etap. Rozmowy pozwoliły usunąć przeszkody, jakie stały na drodze rozwoju wzajemnych stosunków i nakreśliły perspektywy dalszego rozszerzania współpracy.

We wspólnym komunikacie stwierdza się, m. in., że w rozmowach dokonano przeglądu stosunków i form współpracy obu krajów, rozpatrzono sposoby umocnienia i rozwoju tych stosunków w interesie obu narodów, omówiono także węzłowe problemy międzynarodowe ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w rejonie Bliskiego Wschodu. Rozmowy wykazały zgodność lub zbliżoność w omawianych sprawach.

W godzinach popołudniowych przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński po wrócił do kraju.

Na lotnisku Okęcie Henryka Jabłońskiego powitali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych. (PAP)

Gratulacje L. Breżniewa dla Hua Kuo-fenga

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew wystosował depeszę z gratulacjami do Hua Kuo-fenga w związku z jego wyborem na stanowisko przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Chin. (PAP)

Nominacja gen. M. Gamaziego

Prezydenci Syrii — Hafez Assad i Egiptu — Anwar Sadat postanowili mianować wicepremiera i ministra wojny ARE, Mohameda Gamazi dowódcą naczelnym egipsko-syryjskiego frontu walki z Izraelem. (PAP)

Głównym zadaniem podniesienie poziomu życia ludności

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

Na Kremlu rozpoczęła się wczoraj sesja Rady Najwyższej ZSRR. W posiedzeniu uczestniczą Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny, Aleksiej Kosygin i inni przywódcy radzieccy. Tematem obrad jest 5-letni plan rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1976—1980 oraz plan i budżet państwowy na rok 1977. Debata będzie również nad projektem historycznych i kulturalnych.

Uczestnicy sesji wybrali 3 nowych zastępców przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, którymi zostali: Aleksiej Waczenko (Ukraina), Paweł Gerasimow (Gruzja) i Antanas Barkauskas (Litwa). Jak wiadomo, zgodnie z konstytucją radziecką, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ma 15 zastępców, reprezentujących poszczególne republiki związkowe.

Na wspólnym posiedzeniu obu izb parlamentu — Rady Związku i Rady Narodowości — projekt państwowego 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1976—1980 oraz planu na rok 1977 przedstawił zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania — Nikołaj Bajbakow. Podkreślił on, iż projekt planu, który opracowany został zgodnie z założeniami uchwalonych przez XXV Zjazd KPZR głównych kierunków rozwoju radzieckiej gospodarki, jest konkretnym wyrazem realizacji polityki ekonomicznej partii oraz odpowiada interesom narodu radzieckiego i rozwoju wszyst

kich republik związkowych. Mówca oświadczył, że plan zapewnia realizację głównego zadania 5-letniego, jakim jest podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego życia ludności w wyniku dynamicznego i proporcjonalnego rozwoju produkcji, zwiększenia jej efektywności, przyspieszenia postępu naukowo-technicznego, wzrostu wydajności pracy oraz wszechstronnej poprawy jakości życia we wszystkich sferach gospodarki narodowej.

A oto główne założenia planu:

- Przyspieszenie postępu naukowo-technicznego i intensyfikacja produkcji we wszystkich dziedzinach zapewnią wzrost dochodu narodowego o 26 procent.
- Globalna produkcja przemysłowa wzrośnie w porównaniu z poprzednim 5-leciem o 36 procent.
- Średnia roczna produkcja rolnictwa wzrośnie o 16 procent przy czym głównym zadaniem pozostaje nadal rozwój produkcji zbóż, których zbiory pod koniec bieżącego 5-lecia powinny wynieść 235 mln ton.
- Przewiduje się, że wydajność pracy w skali całej gospodarki na rodowej wzrośnie w bieżącym 5-leciu o 25 procent.

Dokończenie na str. 2

Obrady federacji mleczarskiej

Wczoraj w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęło się seminarium międzynarodowej federacji mleczarskiej, poświęcone problemom oczyszczania ścieków w przemyśle mleczarskim. W obradach biorą udział specjaliści z kilkunastu krajów, którzy przedyskutują najnowsze osiągnięcia w zakresie ochrony środowiska w przemyśle mleczarskim oraz budowy nowoczesnych oczyszczalni ścieków.

„Statek pokoju” w rejsie

Radziecki statek „Kunda” wyruszył wczoraj w rejs do portów europejskich w charakterze „statku pokoju”. Pod patronatem Światowej Rady Pokoju odbywa on podróż solidarności z narodami Libanu i Palestyny, zbierając po drodze lekarstwa, koce, żywność i inne artykuły, przekazywane przez europejskiej organizację demokratycznej dla Organizacji Wyzwolenia Palestyny i libańskich sił patriotycznych. Portem docelowym statku jest Sajda w Libanie.

Odnaczenia dla D. Kunajewa

Na Kremlu odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia członkowi Biura Politycznego KC KPZR, I

Politechnika Krakowska otrzymała imię T. Kościuszki

Wczoraj 30-lecie działalności obchodziła Politechnika Krakowska, która z okazji jubileuszu otrzymała imię Tadeusza Kościuszki. Z tej okazji przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, przesłał list z gratulacjami.

W ciągu 30 lat Politechnika Krakowska, która rozpoczęła działalność jako uczelnia 3-wydziałowa, wykształciła 20 000 absolwentów (studium dziennych i zaocznych).

Podczas uroczystości kilkudziesięciu uczonych i pracowników PK otrzymało odznaczenia państwowe. Orderem Sztandaru Pracy I klasy uhonorowany został prof. Bronisław Kopyciński; Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał prof. Jan Wątorski. (PAP)

W gmachu ambasady marokańskiej w Madrycie, eksplodował wczoraj ładunek wybuchowy. W tym samym czasie oddano kilka strzałów na gmach z przejeżdżającego samochodu. Jak informuje hiszpańska agencja prasowa, kilka osób jest rannych.

Katastrofa kolejowa

W pobliżu holenderskiego miasta Goes, doszło wczoraj rano do katastrofy kolejowej, gdy lokalny pociąg osobowy uderzył w stojący na tym samym torze pociąg towarowy. Siedem osób zginęło, wśród nich maszynista pociągu osobowego. Wielu rannych, których dokładna liczba nie jest jeszcze znana, odwieziono do szpitali w Goes i Rotterdamie.

„Mazurek” na Fidżi

Kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, odbywająca na jacht „Mazurek” samotny rejs dookoła świata, dotarła 25 bm. do Suva — stolicy archipelagu Fidżi. Po był w tym porcie potrwa około tygodnia — w tym czasie dokona na zostanie naprawa przeciekającego zaworu.

Prezydent Francji uda się do SFRJ

Prezydent Francji V. Giscard d'Estaing złoży wizytę oficjalną w Jugosławii w pierwszej deka-

Najnowsze zagłębie



Na barbarkowe święto górnicy Lubelskiego Zagłębia Węglowego mają dotrzeć do węgla. Dążenie odbywa się już na dużych głębokościach. Zmusza to budowlanych do stosowania tubingów stalowych pierścieni opasujących ściany szybu. Na zdjęciu: widok na szybu.

Fot. — CAF

Hołd w Oświęcimiu

Premier Danii na Śląsku i w Krakowie

Przebywający w Polsce z wizytą oficjalną premier rządu Królestwa Danii — Anker Joergensen z małżonką, odwiedził wczoraj w towarzystwie prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza województwa katowickie, bielskie i Kraków.

Pierwszym etapem podróży duńskiego gościa po południowych regionach Polski był teren naszej największej inwestycji przemysłowej — Huty „Katowice”. Po serdecznym powitaniu przez budowniczych i hutników kombinatu, A. Joergensen wraz z P. Jaroszewiczem i towarzyszącymi im osobami zwiedził obiekty położone na linii stali, zatrzymując się przed wielkim piecem, który w najbliższej przyszłości ma zostać rozpalony. Premier rządu Danii zapoznany został przez przedstawicieli kierownictwa huty z ponad czteroletnią hi-

storią budowy tego metalurgicznego kolosa oraz aktualnym stanem prowadzonych tu robót.

Z kolei A. Joergensen i P. Jaroszewicz udali się do kopalni „Katowice”, jednego z najstarszych zakładów wydobywczych polskiego górnictwa.

Przebywając w górnośląskiej niecce przemysłowej A. Joergensen zapoznał się także z obiektami Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie, stanowiącego największy ośrodek wypoczynku po pracy dla setek tysięcy mieszkańców Śląska i Zagłębia.

Z kolei A. Joergensen udał się do Krakowa, zatrzymując się po drodze w byłym hitlerowskim obozie zagłady Auschwitz w woj. bielskim. Duński gość, powitany tutaj przez przedstawicieli władz województwa, złożył kwiaty pod Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu i na płycie poświęconej pamięci pomordowanych obywateli Danii. W czasie pobytu w muzeum martyrologii obejrzał on kronikę filmową wyzwolenia obozu, nakręconą w 1945 r. przez operatorów radzieckich. Premier Danii złożył następnie kwiaty pod Ścianą Straceń i wpiął się do księgi pamiątkowej muzeum oświęcimskiego.

W Krakowie premier Joergensen powitany został na Wawelu przez prezydenta miasta Jerzego Pekala. Goście duńscy podejmowani byli w salach na Wawelu przez gospodarzy miasta. Obecni byli przedstawiciele krakowskiego świata nauki i kultury. (PAP)

B. Vogel będzie premierem Nadrenii-Palatynatu

Nowym premierem Nadrenii-Palatynatu zostanie Bernhard Vogel, dotychczasowy minister oświaty w rządzie tego kraju. (PAP)

Sześcioraczki w Iranie

27-letnia mieszkanka Teheranu urodziła we wtorek sześcioraczki — pięć dziewczynek i chłopca. Po ród nastąpił przedwcześnie, po 6,5 miesiąca ciąży. Chłopiec i jedna z dziewczynek zmarli wkrótce po porodzie. Pozostałe noworodki, umieszczone w inkubatorze, czują się dobrze. (PAP)

Energetyka i codzienność

Wkrótce minie 100 lat od zbudowania pierwszej elektrowni w świecie. W 1882 r. sześć prądnic T. A. Edisona umożliwiło oświetlenie domów i ulic Nowego Jorku na obszarze około 2,5 km kw. (łącznie 1284 żarówek). Niedługo potem elektrownie powstały w Mediolanie (1883 r.), Petersburgu i Berlinie. Starą metrykę mają też niektóre polskie zakłady, budowane z reguły przez obce spółki. Elektrociepłownia na Powiśle w Warszawie liczy sobie np. 72 lata, ale potęgą w tej dziedzinie nie byliśmy nigdy. Kiedy energia elektryczna zaczęła wyznaczać rytm przemysłowej produkcji świata — słaba Polska zdana była na łaskę zagranicznego kapitału. Sami nie mieliśmy czym i za co budować.

W rezultacie na koniec 1938 roku łączna moc zainstalowana w polskich elektrowniach wynosiła dokładnie tyle, ile mamy obecnie w jednej tylko elektrowni Kozienice, tj. 1600 MW. Produkcja energii elektrycznej w 1938 roku nie przekroczyła 4 mld kWh (wobec spodziewanych ponad 102 mld kWh w br.). Druga wojna światowa pozbawiła kraj na wet i tego skromnego majątku. Obok mostów, elektrownie były najcenniejszymi niszczonymi obiektami strategicznymi. Dziś jesteśmy szóstym w Europie i dziesiątym w świecie producentem energii elektrycznej; a mimo to musimy wprowadzać ostre reżimy oszczędnościowe, aby brak prądu nie hamował tempa uprzemysławiania kraju. Cały nasz rozwój zależy od elektrycznego licznika — teraz i w przyszłości.

Jakie mamy atuty w tej ważnej, energetycznej rozgrywce? Z pewnością jest ich wiele. Po pier-

wsze — własna baza surowcowa w postaci węgla kamiennego i brunatnego. Obok 68 śląskich głębinowych kopalń węgla kamiennego powstaje, jako jedyne w Europie, całkowicie nowe Lubelskie Zagłębie Węglowe, które w perspektywie ma dostarczać ponad 20 mln ton dobrej jakości węgla energetycznego rocznie. Trwa rozbudowa kopalni węgla brunatnego „Adamów” w woj. łódzkim. Nowe odkrytki „Bogdanów” i „Władysławów” (obie w kopalni „Adamów”) w Turku umożliwią zwiększenie wydobycia paliwa dla miejscowej elektrowni do poziomu 4,2 mln ton w 1978 roku.

Ewenementem i to na skalę światową, będzie też zespół Górniczo-Energetyczny „Bełchatów”. Stanie się on dla polskiej energetyki tym, czym Huta „Katowice” dla metalurgii. Zespół elektrowni o łącznej mocy 8640 MW („Bełchatów I” w Rogowcu i „Bełchatów II” w Osinach) budowanych obok odkrywek węgla brunatnego, zasili system energetyczny PRL taką ilością prądu, jaką wytwarzały w 1974 r. tak uprzemysłowane kraje, jak Holandia lub Czechosłowacja. Równoległe z rozwojem bazy paliwowej trwa rozbudowa fabryk, dostarczających wyposażenie dla elektrowni oraz urządzeń ograniczających emisję pyłów i spalin z kominów elektrowni. Zakłady ELWO w Pszczynie, specjalizujące się w wytwarzaniu wysokosprawnych elektrofiltrów, niemało się już zasłużyły dla ochrony środowiska w Polsce i za granicą.

Elektrownie dużej mocy projektujemy, budujemy i wyposażamy własnymi siłami. Na produkcji dla energetyki wyrosły tak znane firmy, jak ZAMECH w Elblągu, DOLMEL we Wrocławiu, RAFAKO w Raciborzu czy ELTA w

Łodzi. W Bochni ruszyła walcownia blach transformatorowych, która dostarczać będzie rocznie 50 000 ton krzemowej stali transformatorowej. Na światowych rynkach tona takiej blachy kosztuje 800 dolarów. Polska — obok USA, Francji, Włoch i RFN — jest jednym z nielicznych państw świata i pierwszym w RWPG, które uruchomiły niezwykle skomplikowaną produkcję tworzywa koniecznego do wyrobu transformatorów wielkiej mocy.

Już tych kilka przykładów świadczy, że w wielu dziedzinach energetyka uzyskała konieczne priorytety i odniosła niekwestionowane sukcesy. Z drugiej jednak strony dotychczasowe osiągnięcia okazują się niewystarczające wobec nowych potrzeb. Rzecz w tym, że brakuje jeszcze koniecznego wyprzedzenia tempa budowy nowych elektrowni w porównaniu z tempem rozwoju całej gospodarki.

Coraz to nowe potrzeby zgłasza przemysł i rolnictwo. Wielkim sukcesem odrodzonej Polski była elektryfikacja wsi, ale była to elektryfikacja „na jedną żarówkę”. Wtedy na więcej nie było nas po prostu stać. Światło pod wiejską strzechą, a więc radio, telewizja, czytelnictwo książek spełniły wielką, historyczną rolę — umożliwiły dokonanie rewolucji oświatowej. Dziś trzeba na wies doprowadzić tzw. siłę, a więc taką ilość prądu, która umożliwi mechanizację hodowli i wielu innych prac w gospodarstwie. Lawinowo rośnie za potrzebowanie na energię w miastach. Co roku uruchamiamy około 100 obiektów szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej — to są także klienci energetyki.

Ogromny wysiłek kraju na rzecz rozwoju energetycznej bazy jest kosztowny. Jeden megawat zainstalowanej mocy pochłania prawie 20 mln złotych. Wylączając w każdym domu po jednej żarówce, która akurat niepotrzebnie się świeci lub inne zbędne odbiorniki prądu, możemy zaoszczędzić w skali kraju setki megawatów. W szczytowym okresie poboru mocy, rano i wieczorem, ma to kolosalne znaczenie. Nawyk oszczędnego posługiwania się energią, racjonalnego myślenia o niej — na każdym stanowisku pracy, w każdym domu — jest tą rezerwą bezinwestycyjną, którą powinniśmy uruchomić w interesie ogólnospołeczny naszemu własnym. Elektryczny licznik kraju nie powinien tracić rytmu z powodu rozrzuconego gospodarowania energią.

KAZIMIERZ DUDKO



Kodeks Pracy w praktyce

Granice wyrozumiałości

Decyzja pracodawcy: „dzisiaj przestaje pan być pracownikiem naszego zakładu” (w przekładzie na język prawniczy rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia) stanowi dolegliwość, którą niełatwo przeboleć. Czy zasłużył na nią 63-letni Tadeusz B?

Oto fragment jego wniosku do Terenowej Komisji Odwoławczej do spraw pracy w Poznaniu:

„Zwracam się z prośbą o rozpatrzenie mojej sprawy i przywrócenie mnie do pracy w Wielkopolskim Lubuskim Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Goplana” w Poznaniu. Zostałem stamtąd zwolniony ze skutkiem natychmiastowym za przychodzenie do pracy w stanie nietrzeźwym. Faktycznie tak było, ale uważam, że potraktowano mnie zbyt surowo. Przecież mogłbym zostać ukarany upomnieniem lub nagana, ewentualnie rozwiązaniem umowy o pracę za wypowiedzeniem...”

Wiedząc tylko tyle o zwolnieniu Tadeusza B. i pamiętając, że był w wieku przedemerytalnym można mieć wątpliwości czy decyzja pracodawcy była słuszną. Wystarczy jednak z nią się zapoznać, by nabrać przekonania, że sprawiedliwości stało się zadość. Tadeusz B. pracownik służby dozoru został bowiem zwolniony nie tylko za przychodzenie do pracy po pijanemu 14 września bieżącego roku, ale również za nieusprawiedliwioną nieobecność w dniu następnym. Kodeks Pracy ocenia takie fakty jako cięż-

kie naruszenie obowiązków pracowniczych, których konsekwencją może być zwolnienie ze skutkiem natychmiastowym. Tadeusz B. może więc mieć żal jedynie do samego siebie. Zresztą nie tylko w tym przypadku.

Tadeusz B. przez 25 lat był współwłaścicielem warsztatu rzemieślniczego, a od 1 sierpnia 1970 roku począł krążyć po przedsiębiorstwach gospodarki uspołecznionej. Najpierw pracował jako strażnik w ówczesnym Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Poznaniu. Po 8 miesiącach znudziło mu się to, więc pojechał do Gdyni i podjął pracę w Zakładach Usług Specjalnych. Wytrzymał tam 4 miesiące. Wróciwszy do Poznania został pracownikiem magazynowym Zakładu Obrót Towarowy Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich. Sześć miesięcy później był już w Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym „ZREMB” w Poznaniu, gdzie wytrzymał „aż” rok, po czym wrócił do Zakładu Obrót Towarowy. Ustanowił tam „rekord życiowy” osiągając 21-miesięczny staż, a potem przeniósł się do Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych w Poznaniu. W tym zakładzie pracował od 16 stycznia do 10 lutego 1975 roku. Jeszcze krócej (od 4 marca do 25 marca 1975 roku) zabawiał w Poznaniu w Zakładach Nawozów Pasorowych w Luboniu. Przed zatrudnieniem w „Goplaniu” pracował jeszcze w prywatnym warsztacie galanterii metalowej (od 9 kwietnia 1975 do 6 lutego 1976).

W „Goplaniu” powierzono

mu odpowiedzialną funkcję zakładowego systemu ochrony mienia. Został bowiem starszym rewidentem pojazdów opuszczających fabrykę. Po kilku tygodniach postanowił podjąć dodatkową pracę. Motywem tej decyzji było zajęcie pensji w związku z zadłużeniami. Wśród wierzycieli była także Izba Wyrzeźwien, w której Tadeusz B. przebywał kilkakrotnie, a rachunków za „noclegi” nie uregulował. Dyrekcja „Goplany” posłała mu na rękę i udzieliła zezwolenia na pracę uboczną w warsztacie rzemieślniczym. „Rewanż” Tadeusza B. nieusprawiedliwiona absencja 10 lipca. Pracodawca wymierzył za to wyroczenie karę w postaci potrącenia 1/4 części zarobku dziennego. 16 lipca Tadeusz B. postąpił tak samo jak 10 lipca. Jednakże dyrekcja „Goplany” postanowiła dać kolejną szansę rehabilitacji niezdiscyplinowanemu pracownikowi — ukarała go tylko potrąceniem 1/2 części zarobku dziennego. Tadeusz B. ani myślał o zmianie trybu życia. 14 września przybył wprawdzie do fabryki, ale tak zmarnowany, że musiał w szatni urządzić sobie coś w rodzaju izby wyrzeźwien, natomiast następnego dnia bez usprawiedliwienia nie zjawił się w pracy. Gdyby te wykroczenia nie pociągnęły za sobą natychmiastowego zwolnienia Tadeusza B., można by dłużej zarzucić nadmierny liberalizm.

Epilog pracy Tadeusza B. w „Goplaniu” jest zgodny ze społecznym odczuciem sprawiedliwości. Nie można przecieć w nieskończoność pobłażać temu, kto podstawowe obowiązki zawodowe traktuje z przymrużeniem oka, swoją nieodpowiedzialnością stwarza warunki sprzyjające wypadkom i nadużyciom.

MICHAŁ ŁUCZAK

Kolejna radziecka wyprawa na Antarktydę

Do rejsu ku brzegom Antarktydy szkuje się XXII radziecka ekspedycja naukowa-badawcza. Wyrusza ona jeszcze w tym miesiącu na pokładach 7 statków z Leningradu. W wyprawie uczestniczy kilkaset osób. Jej naczelnikiem jest dr Leonid Dubrowin, który po przybyciu na miejsce będzie kierował pracą czołową meteorologiczną w stacji Molodionnaja.

Jak zwykle z przybrzeżnej stacji Mirnyj specjalny pojazd na płozach i gąsienicach dostarczy zaopatrzenie do położonej w głębi lodowego kontynentu stacji Wostok. Na dwóch innych pojazdach tego typu wyruszą wyprawy naukowe-badawcze. Jedna uda się do niezamieszkałej obecnie i zakonserwowanej stacji Komsomolskaja, druga — do stacji Pionierskaja, a następnie w odległe rejony wschodniej Antarktydy. Uczestnicy ich przeprowadzą badania magnetyzmu ziemskiego, warunków atmosferycznych oraz tamtejszych lodowców. Sprawdzą działanie pięciu zainstalowanych przez wcześniejsze wyprawy automatycznych stacji do pomiarów wahan pola magnetycznego, założą też nowe.

Geologowie zbiorą dane, które posłużą do opracowania nowych map rejonu radzieckiej stacji sezonowej Drużnaja. Naukowcy oczekują, że szczególnie interesujące wyniki uzyskają grupy, które zostaną dostarczone samolotami na lodowce u brzegów Morza Wedella.

Najwięcej pracy oczekuje uczestników polarnych wypraw w bazie Mirnyj, gdzie poprzednie ekspedycje wnosili m. in. dwupiętrowe domy. W związku z rozszerzeniem programu badań w dziedzinie meteorologii, geofizyki i glaciologii, zostanie tam zbudowana nowa elektrownia.

Oprócz prac na lądzie, pływacy w składzie wyprawy statek naukowy-badawczy „Profesor Zubow” będzie prowadził kompleksowe obserwacje w ramach międzynarodowego programu „Bieguna południowego”. (FAP)

STRONA

GŁOS — 28 X 1976

Most Karola w Pradze



Fot. — CAF

Jesienna przerwa w szkołach

Praca i zabawa

zostałe dni na zajęcia pozalekcyjne oraz pracę produkcyjną w Lechii, Modenie i Amino. Uczniowie X LO pakowali wyroby w Hucie Szkła w Antoninie.

Młodzież przystępuje do prac chętnie, lecz niezbyt chętnie przygotowują dla niej front robót zakłady. Więcej jest młodych ludzi gotowych podjąć za jęcia niż miejsc dla nich zgłaszanych przez zakłady pracy. Tym wszystkim, którzy chcieli by skorzystać z pomocy młodzieży podajemy numer telefonu 510-81 w. 168 — Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Poznaniu. Niektóre zakłady pracy kontakt nawiązują z młodzieżą w czasie jesiennych przerw w nauce utrzymują przez cały rok i gdy zachodzi potrzeba korzystają z jej pomocy przy produkcji. Młodzież zaś w ten sposób realizuje przewidziane programem nauczania godziny zajęć pracy społecznie użytecznej.

Akcja „wakacje za własne za robione pieniądze”, którą rozprowadzono w województwie kaliskim w okresie lata br. zaowocowała w czasie jesiennych przerw szkolnej. Zakłady pracy, PGR-y przekonały się, że młodzież pracuje chętnie i do brzo. Obecna akcja, podobnie jak letnia, kieruje Wojewódzka Komenda OHP. Utworzono

Bank Miejsc Pracy. Tam napływają zgłoszenia, jest ich więcej niż młodzieży zdolnej podjąć pracę. O pomoc młodzieży przy wykropkach zabiegają PGR-y. W Kaliszu młodzież pracowała m. in. w Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, Zakładach Przetwórstwa Owocowego (Kalisz-Winiary), w ZNTK w Ostrowie i młodzież wykonała prace porządkowe i zarazem odbyła lekcję preorientacji zawodowej poznając się z technologią produkcji.

Przerwę w nauce wykorzystuje się też na zajęcia wychowawcze. Odbywają się spotkania z władzami, wycieczki do teatru, zawody sportowe. Dzieci klas młodszych ze zbiorczych szkół gminnych zwiedzała Kalisz.

W województwie konińskim w szkołach, które nie potrafiły wcześniej zapewnić młodzieży frontu robót, organizują się zajęcia kulturalne i sportowe. De cyzja ta została podjęta po przekonaniu, że źle zorganizowana praca nie przyniesie żadnych efektów i mija się z założeniami programowymi. Wśród zajęć przeważają prace przy wykropkach. Wzięło w nich udział 60 procent ogółu młodzieży. Dzieci rolników pracują w gospodarstwach rodzinnych. Do nielicznych państwowych gospodarstw rolnych, które

re podpisały umowy ze szkołami należą PGR-y w Malińcu i Strzałkowie. PGR-y w województwie konińskim odmówiły podpisania umów ze szkołami na okres jesiennych przerw mowywały wysoką mechanizacją prac polowych.

W województwie leszczyńskim PGR-y i spółdzielnie produkcyjne zabiegają o pomoc młodych. Pod adresem władz oświatowych zgłaszają prośby o przedłużenie dni wolnych od zajęć szkolnych. Przy zbiorze ziemniaków i owoców pracowało dotychczas 23 200 uczniów — najwięcej w PGR Naratowa, Stare Bojanowo i Spółdzielni Produkcyjnej w Goli. Młodsze klasy szkół leszczyńskich pracują na rzecz środowiska i szkoły wykonują przede wszystkim prace porządkowe.

Jesienna przerwa w szkołach województwa pilskiego zaczęła się pod koniec września. W województwie pilskim potocznie nazywa się zagłębieniem ziemniaczanym. Mimo mechanizacji potrzebne są liczne ręce ludzkie. Toteż PGR-y i spółdzielnie produkcyjne zabiegają o pomoc młodzieży szkolnej. Pracowała ona w stacjach hodowli roślin, w których ze względu na przeznaczenie ziemniaków wybiera się ręcznie. Liczne grupy pracowników w PGR-ach w Złotowie, Róźnie, Oleśnicy. Współpracę z PGR-ami i spółdzielniami produkcyjnymi władze oświatowe oceniają jako wyjątkowo udaną. Pilską młodzież wykonuje też liczne prace porządkowe w szkołach, na skwerach, w osiedlach. (bg)

Każdy uczeń ma jesienią cztery dni wolne od nauki (ich termin ustala dyrektor szkoły w końcu września lub w październiku). Są to dni przeznaczone na pracę fizyczną oraz na zajęcia pozalekcyjne i pozaszkolne, tak by praca przeplatała się z zabawą. Pieniądże, które młodzież wypracowuje przy zbiorze ziemniaków, czy pomocy w produkcji przeznaczane są na potrzeby dzieci — wycieczki, zakup sprzętu sportowego itp. W Wielkopolsce jesienne dni wolne od nauki mają różnorodny charakter.

W województwie poznańskim władze oświatowe wspólnie z Wojewódzką Radą Związków Zawodowych przygotowują miejsca pracy dla młodzieży. Z pomocy uczniów chętnie korzystają zakłady zieleni miejskiej i służba leśna. W zakładach opiekuńczych szkoły wykonują prace porządkowe, pomagają w pracach polowych. PGR-y nie wykazują specjalnego zainteresowania angażowaniem do prac uczniów, twierdząc, że doskonale dają sobie radę same. PGR w Kórniku to jedno z nielicznych, które nawiązało ścisłą współpracę ze szkołami. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 49 zbierali owoce w zakładzie doświadczalnym Akademii Rolniczej. W Poznaniu coraz częściej dni wolne od nauki przeznaczane są na pomoc nie tylko porządkową lecz również pomoc w produkcji. Np. w II LO każda klasa jeden dzień przeżywa w zajęciach przeznaczonych na zbieranie ziemniaków, a po

Coraz więcej urzędów zdaje egzamin

K W rejonie przygotowania wsadu w Hucie „Katowice” zgromadzone już ponad 300 000 ton rudy — podstawowego surowca produkcyjnego. Pracują także wywrotnice wagonów dowożących koks i topniki. Pomyślny egzamin „na zimno” zdała taśma spiekalnica, podobnie jak olbrzymi transporter, na którego szczycie sprawnie funkcjonuje — nie stosowane dotychczas w naszym hutnictwie — bezstożkowe zamknięcie pieca. Główna jest już estakada między wielkim piecem i stalownią. Na miejscu znajdują się surowkowozwozy, które specjalnym pomostem dowozić będą tworzywo dla stalowni.

Wokół kombinatu zamknięty został pierścień linii wysokiego napięcia. Aglomerownia ma już gaz. Zakończono także montaż dwóch wyskiej klasy elektrofiltrow. (PAP)

W bieżącym roku

Ponad 14 mln ton ładunków przewiezie żegluga śródlądowa

Coraz poważniejszym partnerem dla PKP i PKS w w zintegrowanym systemie transportu staje się „mała flota” — żegluga śródlądowa. W 1976 r. barki i statki rzeczne przewieź mają o 30 procent więcej ładunków niż w roku ubiegłym — ponad 14 mln ton towarów — głównie węgiel, kruszywa i materiałów budowlanych, surowców mineralnych, rudy żelaza, konstrukcji stalowych, samochodów osobowych i tzw. drobniacy.

W ciągu trzech kwartałów br. drogami wodnymi w Polsce — głównie Odrą i Wisłą — przetransportowano już blisko 9,5 mln ton towarów. Najwięcej przewiozły w br. barki „Żegluga na Odrze” — ponad 5 mln ton. (PAP)

10 lat na linii Poznań — Halle

Współpraca uniwersytetów

Od 10 lat trwa współpraca między Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Uniwersytetem im. Marcina Lutra w Halle-Wittenberdze. Umowa o wielostronnej współpracy między tymi placówkami akademickimi została podpisana w 1966 r. i rozszerzała się z każdym rokiem.

Współdziałanie obu uniwersytetów w Niemieckiej Republice Demokratycznej i Polsce — dało korzystne wyniki w wielu dyscyplinach naukowych, a szczególnie w historii, filozofii, historii sztuki, fizyce, pedagogice i prawie.

Pracownicy uniwersytetów w Halle i Poznaniu podejmują wspólne badania i wymieniają

Rezolucja potępiająca utworzenie tzw. Transkei

Zgromadzenie Ogólne NZ rozpoczęło debate nad polityką apartheidu

26 bm. na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła się ożywiona dyskusja nad prowadzoną przez Republikę Południowej Afryki polityką apartheidu. Początek tej debaty zbiegł się w czasie z ogłoszeniem przez rasiistowski rząd w Pretorii „niepodległości” bantustanu Transkei.

Większość członków ONZ przyjęła tę decyzję RPA jako wyzwanie wobec Organizacji Narodów Zjednoczonych. Debata na temat polityki apartheidu utrudni niewątpliwie amerykańsko-brytyjską „akcję mediacyjną” w Afryce Południowej.

W pierwszym dniu debaty zgromadzenie przyjęło (USA wstrzymały się od głosu) rezolucję potępiającą utworzenie tzw. Transkei i innych bantustanów stwierdzając, że są to posunięcia zmierzające do konsolidacji nielegalnej polityki apartheidu, zniszczenia terytorialnej integralności kraju, przedłużenia dominacji białej mniejszości oraz pozbawienia ludności afrykańskiej z Afryki Południowej jej niezwykłych praw do samostanowienia. Zgromadzenie odrzuciło „deklarację niepodległości” Transkei oraz wezwało wszystkie rządy do nieuznawania tego tworu i do nienawiązywania współpracy z jakimkolwiek innym bantustanem.

Ze względu na szczególnie nabrzmiały problem kryzysu kolonialnego w Afryce Południowej, Zgromadzenie Ogólne

Zatwierdzenie budżetu sił ONZ na Bliskim Wschodzie

26 bm. XXXI sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych zatwierdziła na następnych 12 miesięcy, licząc od 25 października br. budżet Doraźnych Sił ONZ na Bliskim Wschodzie. Jak wiadomo, mandat tych sił został przedłużony przez Radę Bezpieczeństwa o kolejny rok. (PAP)

NZ postanowiło udostępnić swoje forum dla wystąpienia przedstawicieli ruchów wyzwoleniowych w Afryce Południowej. Według obowiązującego regulaminu, trybuna Zgromadzenia Ogólnego zarezerwowana jest wyłącznie dla przedstawicieli państw członkowskich ONZ. W tym przypadku zdecydowano się na wyjątek, mimo formalnych zastrzeżeń ze strony Stanów Zjednoczonych i państw Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Zabierając głos w imieniu przewodniczącego Organizacji Jedności Afrykańskiej, przedstawicieli Mauritiusa — R. Ramphul wezwał do podjęcia pilnej i skutecznej akcji prze-

ciwko dyskryminacji rasowej w RPA, gdzie eksploatowane są nadal miliony ludzi.

Mówca potępił mocarstwa zachodnie, które — mimo międzynarodowej izolacji RPA — udzielają poparcia reżimowi w Pretorii.

DECYZJA EWG

Dziewięć krajów zachodnioeuropejskiego Wspólnego Rynku nie uzna Transkei jako państwa i powiadomi o tym wkrótce Organizację Narodów Zjednoczonych.

Rzecznik belgijskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych zakomunikował wczoraj w Brukseli, że Belgia, podobnie jak jej partnerzy z EWG, uważa niezależność Transkei za przeniesienie południowo-afrykańskiej polityki apartheidu na szczebel międzynarodowy i dlatego nie uzna tego państwa. (PAP)

Po reformie handlu

W placówkach „Społem” powstają społeczne komitety

Od handlu państwowego i gastronomii — „Społem” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu przejęła 1 lipca br. łącznie 942 placówki. Przy nich trzeba było zorganizować komitety członkowskie, które są organami spółdzielczego samorządu, kontroli społecznej w „społemowskich” sklepach, restauracjach, kawiarniach, barach, zakładach usługowych i produkcyjnych.

Niedawno uczestniczyliśmy w zebraniu Komitetu Członkowskiego przy poznańskiej restauracji „Adria”; połowa jej załogi to członkowie spółdzielni. Omawiano m. in. sprawy związane z organizacją, wykonaniem planu przez załogę „Adrii”, a także zamierzenia jej kierownictwa dla lepszego wykorzystania miejsc konsumpcyjnych. Członkowie komitetu podzieliли się spostrzeżeniami z pełnionych w

restauracji dyżurów, dokonali podziału zadań kontrolnych na następny miesiąc. Rozważano możliwości zwiększenia w „Adrii” produkcji garmateryjnej, przy czym sygnalizowano pewne kłopoty z transportem, postulując lepsze przystosowanie samochodów.

— Przyjeśliśmy — informuje przewodniczący komitetu Jan Praszczak — że do końca tego roku zakres kontroli społecznej obejmie w restauracji między innymi czystość i porządek, dyscyplinę pracy, kulturę obsługi, sposoby wykorzystania surowców, jakość oferowanych potraw, prawidłowość załatwiania ewentualnych skarg. Dyżury poszczególnych członków nie są wcześniej zapowiadane, nasze obserwacje uzupełnione będą sugestiami konsumentów. Przekazujemy uwagi kierownictwu, wspólnie decydujemy co i w jaki sposób należy zmienić.

Tak rozumiana funkcja komitetu członkowskiego sprzyja przede wszystkim konsumentowi i klientowi, ale pomaga także gastronomii, której czynnik społeczno-samorządowy nie był dotychczas znany. Pierwsze kroki, przynajmniej w poznańskiej „Adrii”, są udane.

Do pracy w komitetach członkowskich „Społem” WSS w Poznaniu stara się pozyskać młodzież. Działalność ona już w ponad 50 placówkach, dobrze wywiązuje się z przyjętych obowiązków. Młodzie ludzie są również w komitecie członkowskim przy „Adrii”. (pik)

Utworzono Towarzystwo Miłośników Kalisza

Przedstawiciele różnych środowisk, działacze społeczni i kulturalni Kalisza powołali towarzystwo miłośników tego miasta — stowarzyszenie wyższej użyteczności. Opracowano i zatwierdzono statut Towarzystwa Miłośników Kalisza, określono też program jego działalności na polu społecznym i kulturalnym. Ma ona służyć dalszemu rozwojowi miasta oraz upowszechnianiu i utrwalaniu jego dorobku. Funkcję prezesa powierzono zastępcy działaczowi społeczno-politycznemu — Józefowi Kuznowiczowi. Członkowie towarzystwa pragną nawiązać współpracę z placówkami badawczymi, mi, instytucjami i uczelniami w całym kraju, aby wykorzystać zgromadzone tam materiały i popularyzować historię oraz współczesne osiągnięcia tego najstarszego w Polsce miasta. Przewiduje się, że wkrótce powstaną oddziały Towarzystwa Miłośników Kalisza w wielu dużych miastach w kraju (m. in. towarzystwo takie istnieje już w Łodzi). (par)

SPORTS

Polscy piłkarze trenują przed meczem z Cyprem

Polscy piłkarze — kandydaci na mistrzostwo Europy — w Warszawie, zjechali w środę do sto-

cy i rozpoczęli w Rembertowie krótkie zgrupowanie przed tym pojedykiem.

Sukces W. Fibaka w Wiedniu

Kolejnym przeciwnikiem Wojciecha Fibaka na turnieju w Wiedniu był Włoch Antonio Zugarelli. Polski tenisista odniósł łatwe zwycięstwo i po 50 min. pojedynku wygrał 6:1, (6:1). Fibak w ćwierćfinale spotka się z Meksykaninem Raulem Ramirezem.

W czwartek Wojciech Fibak wystąpi również w deblu, grając wspólnie z Amerykaninem Arthurem Ashe. Przeciwnikami parę Fibak — Ashe będą Szwed Bengtsson i Amerykanin Jim Mcmanus. (PAP)

Żużel

R. Fabiszewski wygrał w Ostrowie

W Ostrowie odbył się turniej żużlowy „O łańcuch Ostrowa”. Zawody stały pod znakiem wyrównanej walki i dostarczyły widzowi wiele emocji. Zwyciężył żużlowiec zespołu mistrza Polski — Stali Gozów — R. Fabiszewski, który zgromadził 13 pkt. Wyprzedził on zawodników Polonii Bydgoszcz M. Ziarnika i K. Ziarnika — obaj po 12 pkt. oraz reprezentantów Kolarza Opole — Stacha i Hylę — po 11 pkt. Najlepszy czas 75,8 uzyskał w VII i VIII wyścigu: Stach i Fabiszewski. (wil)

Mistrzostwa młodych ciężarowców

W Gnieźnie rozegrano mistrzostwa okręgu w podnoszeniu ciężarów młodzieży do lat 23. W imprezie uczestniczyło 104 zawodników z 7 klubów: Chrobrego Gnieźno, Ceramika Przysieka, LZS Bojanowo, Unii Swarzędz, Stali Ostrow, LZS Gołańcz i Pancernych Poznań. Najwięcej tytułów mistrzowskich — 4 wywalczyli ciężarowcy Ceramika Przysieka, a najlepszy rezultat w zawodach osiągnął I. Mikołajczyk (Ceramik), który w wadze lekkiej w dwuboju uzyskał 270 kg.

Oto zdobywcy mistrzowskich tytułów — musza: J. Konarszak (Chrobry) — 162,5 kg; kogucia: M. Blachowiak (Chrobry) — 155 kg; piórkowa: Z. Ratajczak (Ceramik) — 205 kg; lekka: I. Mikołajczyk (Ceramik) — 270 kg; średnia: J. Lesnik (Ceramik) — 237,5 kg; półciężka: B. Syty (Ceramik) — 270 kg; lekkociężka: J. Tabaka (Pancerni) — 227,5 kg; ciężka: Z. Gluba (Stal) — 240 kg. (wil)

Prezes W. Krzyżaniak przed zjazdem OZHT

Dzisiaj o godz. 16.30 w świetlicy Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego „ZREMB” w Poznaniu rozpocznie się walny zjazd sprawozdawczo-wyborczy Okręgowego Związku Hokeja na Trawie WFS w Poznaniu. Przed zjazdem poprosi prezesa OZHT Włodzimierza Krzyżaniaka o krótką wypowiedź na temat najważniejszych osiągnięć tego największego w kraju okręgowego związku łaskarskiego, a także o określenie czego jeszcze nie udało się w minionej kadencji załatwić.

— Uważam, że jest znaczna poprawa w szkoleniu młodzieży, co w przeszłości kulalo. Prowadzone są rozgrywki juniorów i młodzików zarówno w hali, jak i na trawie. Mistrzostwa młodzików w hali rozegrano po raz pierwszy, natomiast interesująca impreza — puchar miast juniorów odbyła się po raz czwarty. Przygotowujemy się również do rozgrywek w kategorii do lat 21.

Na plus możemy sobie poza tym zaliczyć sfinalizowanie i doprowadzenie do końca, po okresie pewnej posuchy, kursu sędziowskiego, który ukończyli 22 osoby.

Natomiast szkoda, że hokej na trawie nie jest uważany za dyscyplinę sportową. Zależy to oczywiście od naszego OZHT, ale i akcje od władz zwierzchnich w tym również sportowych. Nie musimy chyba tłumaczyć, że taka sytuacja nie ułatwia nam działalności. (ad)

KOMUNIKAT KLUBU KIBICÓW PIŁKARZY-LECHA

W dnach 2, 4 i 5 XI (wtorek, czwartek i piątek) w świetlicy MKS Lech na Dębcu w godz. 16-18.30 ul. Dzierżyńskiego 274 wydane będą legitymacje dla członków Klubu Kibiców Piłkarzy Lecha. Należy przy odbiorze uściślić pisemnie oraz składki do końca bieżącego roku.

Trainer Jacek Gmoch stwierdził na środowiskowej konferencji prasowej: „Mecz z Cyprem będzie egzaminem dojrzałości dla naszej reprezentacji. Traktujemy rywali jak najpoważniej, tak jak gdyby byli oni czołową drużyną Europy”.

Nasz selekcjoner nie chciał jeszcze zdradzać koncepcji gry polskiego zespołu, choć nie ukrywał, że stosuje taktykę ofensywną.

Choć skład drużyny jest jeszcze nieustalony, to z pewnością oparty będzie na zawodnikach, którzy grali w Porto. Wszystko wskazuje na to, że na stadionie „X-lecia” wystąpi w barwach naszej drużyny Włodzimierz Lubański, choć — jak stwierdził Jacek Gmoch — decyzja w tej sprawie podjęta zostanie na podstawie testów, jakim ten piłkarz poddany będzie na zgrupowaniu. Piękny jubileusz czeka w niedzielę Kazimierz Deyna. Już po raz 80 wystąpi on w drużynie narodowej, co jest krajowym rekordem.

Piłkarze Cypru spodziewani są w Warszawie w czwartek w godzinach południowych. Goście zamieszkają w hotelu „Solec”. (PAP)

DANIA — CYPR 5:0 (0:0)

Wybrzeże wygrało

W rewanżowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów koszykarze Wybrzeża Gdańsk wygrali z zespołem SC Zamalek Kair 110:88 (58:52). Ponieważ w pierwszym meczu przed tygodniem w Kairze gdańszczanie wygrali 75:53 — tym samym awansowali do następnej rundy pucharu. (PAP)

Piłka ręczna

Od jutra o puchar ZPRP

W sali „Areny” od jutra do niedzieli rozegrane zostaną trzy spotkania drużyn kobiecych o puchar Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Jutro o godz. 15.30 grają MKKS Przemysław Poznań — Sparta Gnieźno, w sobotę o 15.30 Sparta Gnieźno — Pogonia Szczecin i w niedzielę o godz. 10 Przemysław z Pogonią. (ad)

Symultana mistrza R. Bernarda

W sali klubu Spółdzielczości Pracy „Mozaika” w Poznaniu mistrz krajowy w szachach — Ryszard Bernard rozegrał symultane (tródnoczesne) gry na 20 szachownicach. 16 partii zakończyło się jego zwycięstwem, 3 porażką i 1 remisem. Pogromcami mistrza zostali: J. Miller, J. Karwecki i C. Kowalski, a remisował J. Hyski.

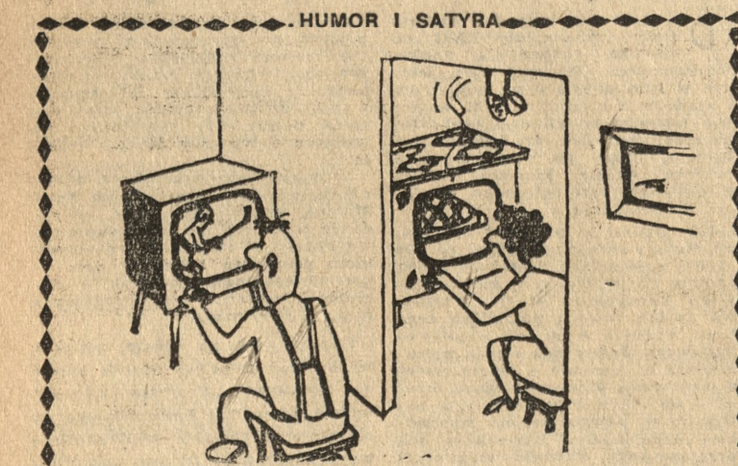
Nie tak dawno w „Mozaice” występował arcymistrz Włodzimierz Schmidt, który na 20 partii nie przegrał żadnej, a 5 remisował. (wil)

Laskarze z Moskwy w Poznaniu

Dzisiaj przybywa do Poznania reprezentacja okręgu moskiewskiego w hokeju na trawie, która będzie podejmowała KS Pocztowiec. Drużyna radziecka oparta jest na zawodnikach Zenita Moskwa, który w rozgrywkach I ligi sezonu 1975/76 zajął trzecie miejsce. Wzmocni ją kilku zawodników z innych klubów.

Zdaniem gości z ZSRR zespół na tym poziomie gry dorównuje polskiemu drużynom polskiej ligi. Ustępując naszym laskarzom nie chcą przewyższać ich zawodniczo, radzieckiej dyscypliny taktycznej, a bicia i zaangażowaniem w walkę. O tym, że są to opinie mające swą pokrycie w rzeczywistości świadczy m. in. wyniki uzyskane przez Zenit Moskwa (grający bez zwycięstw) podczas krótkiego pobytu w Poznaniu. W tym sezonie w rozgrywkach I ligi sezonu 1975/76 Zenit Moskwa zajął trzecie miejsce. Wzmocni ją kilku zawodników z innych klubów.

W piątek, 29 bm. o godz. 18.30 Pocztowiec rozegra na boisku Centralnego Ośrodka Sportu w Wałcu. (ad)



HUMOR I SATYRA

Uwaga - grający W MAŁEGO LOTKA i EXPRESS LOTKA



W związku z Dniem Zmarłych SKRÓCONO OKRES PRZYJMOWANIA KUPONÓW w kolekturach terenowych

- Kolektury na terenie województw: Leszno, Konin, Kalisz — przyjmują kupony Małego i Express Lotka, na zakłady 3. XI. 1976 r. tylko do soboty, dnia 30 października br.
- Kolektury na terenie m. Poznania — przyjmują kupony do wtorku, dnia 2 listopada br.
- Kolektury pocztowe — do piątku dnia 29. X. 1976 roku.

P. P. Totalizator Sportowy
Oddział Międzywojewódzki
Poznań

4749-K1

OFERUJEMY NASZE USŁUGI

PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE

Dział Usługowy Stowarzyszenia
Stenografów i Maszynistek w Polsce
Poznań,
ul. Chelmońskiego 7, telefon 66-53-33

1152g

Praca • Nauka

Przyjmę malarzy i uczo-

niów. Czerwonej Armii

76 godz. 15-17. 5444g

Opiekunka na kilka go-

dzin dziennie do 1,5-rocz-

niego chłopca potrzebna

na Osiedlu Kraju Rad.

Tel. 442-51. 5299g

Krawcy zaraz potrzebni.

Os. Kraju Rad 8 L, po

godz. 16 Warsztat Kra-

wiecki. 4478g

Panią uczciwą do prowa-

dzienia domu z gotowa-

niem dla dwóch osób

przyjmę zaraz na stałe.

Natunki bardzo dobre.

Osobny pokój. Wiado-

mość: Dzierżyńskiego 37,

(sklep z konfekcją). 5245g

Pomoc domowa do jed-

nej osoby 1-2 razy w ty-

godzinu — przed połud-

niem potrzebna. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 3065g.

Slusarz przyjmie dozór-

stwo, warunek mieszka-

nia. Oferty — „Prasa”,

Grunwaldzka 19 dla 3082g.

Studentka III roku udzie-

la korepetycji historia,

geografia, tel. 721-62 Dzię-

ciel. 2887g

Dnia 26 października 1976 roku, zmarł w wie-

ku 67 lat, mój najukochańszy mąż, nasz ko-

chany ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK WESTERSKI

Pogrzeb odbędzie się 29 bm. o godz. 14.15 na

cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Marszałkowska 8 b m. 19. 2832-U3

Dnia 26 października 1976 roku, zmarł

HENRYK JANISZCZAK

mistrz instalatorstwa sanitarnego i ogrzewania

dużoletni zasłużony członek Cechu, aktywny

członek Zarządu Cechu, przewodniczący Sekcji

Blacharzy i Instalatorów, odznaczony m. in.

Złotą Honorową Odznaką Związku Iz

Rzemieślniczych.

W Zmarłym tracimy oddanego całym sercem

sprawie rzemiosła, serdecznego kolegę i przy-

ciela.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, tj. dnia 29. 10.

br. o godz. 10.30, na cmentarzu na Górczynie.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-

czucia składają:

Zarząd, członkowie i pracownicy Cechu

Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

2815-K3

† Dnia 26 października 1976 roku, zakończył

swe pracowite i pełne poświęcenia życie,

przeżywszy lat 79, mój najdroższy mąż, ojciec,

dziadek i pradziadek, opatrzony Sakramenta-

mi św., sp.

ppor. SZCZEPAN MARCINIAK

powstańca wielkopolski,

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu

Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 13,

na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim żalu i smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji,

ul. Czerwonej Armii 25 m. 27. 5364g

Spółdzielnia Inwalidów Jedność

w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 97E

— tel. 420-65

POSZUKUJE DUŻEGO GARAŻU Z KANAŁEM, lub pomieszczenia

nadającego się do adaptacji na garaż,
na terenie miasta Poznania.

4793-K1

Kanarki różnokolorowe,
spiewaki oraz samczki —
sprzedam z powodu il-

kwidacji, Poznań, 61-125,

Sródką 8/9 m. 18. 2737g

Pianino czarne „Wolken-

hauer”, tanio sprzedam.

Adamski, Puszczykowo,

ul. Marcinkowskiego 6,

2742g

Sprzedam obrączki ślub-

ne, polokragle. Oferty —

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 2781g.

Filinie sprzedam radio Sł

za z magnetofonem. Wia-

domość: Poznań - Rata-

je, Osiedle Jagiellońskie

114 m. 1. 2787g

Sprzedam futro nutrie,

aparat fotograficzny. Tel.

555-88, godz. 17-19. 2820g

Filodendrony pnące 8-me

troje 1 lub 2, sprzedam.

Rogożno, tel. 28 2851g

Kupię 2 ławy stolarskie

o raz ściśki metalowe. Jó-

zef Pawłowski — Swa-

rzędz, ul. Piotra Skargi 5,

2858g

Nowy kanapotapeczan, no

woczesny, goieniowski —

sprzedam po cenie zaku-

pu. Pl. Wolności 10 m. 13,

godz. 16-18. 2881g

Sprzedam tunel foliowy,

wymiar 6 X 24 m. Poznań

Ugory 93, w niedziele w

godz. 11-15. 2892g

Sprzedam tapczan 2-oso-

bowy, amerykańkę 1-oso-

bowa. Jakubowska, Sie-

miradzkiego 10 m. 4, po

godz. 18. 2896g

Sprzedam lodówkę Polar

60, w bardzo dobrym sta-

nie. Oferty „Prasa” Grun-

waldzka 19 dla 2935g.

Sprzedam białą suknię

ślubną, Kościelna 48 m. 4,

po godz. 16. 2911g

Kożuch męski, nowy —

sprzedam. Tel. 67-10-56, po

godz. 16. 2994g

Przyjmę elektryka. Tel.

479-61. 2998g

Samochody

Sprzedam Fiat 1500, 72

rok lub zamienię na com

bi ewentualnie kupię.

Oferty „Prasa” Grunwal-

dzka 19 dla 5446g.

Sprzedam chłodzić do

Warszawy górnozaworo-

wej, tel. 675-105. 4913g

Opony, detki używane

wymiar 15-16 każda ilość

kupię. Skupuję tylko 28

października. Poznań, ul.

Górczyńska 11 (boczną

Głogowskiej). 3609g

Lokale

Pracujący, członek Spół-

dzielni Mieszkańców po-

szukuje jednoosobowego

pokoju. Oferty „Prasa”

Grunwaldzka 19 dla 5352g.

Mieszkanie spółdzielcze

M-3 Osiedle Hetmańskie

— zamienię na 3 pokoje

z kuchnią, kwaterunko-

we, parter, lub 1 piętro.

Oferty „Prasa” Grunwal-

dzka 19 dla 4258g.

Starszy, poszukuje poko-

ju, zaraz. Oferty „Prasa”

Grunwaldzka 19 dla 2291g

Młode, bezdzietne małże-

ństwo, pracownicy nauko-

wi, członkowie SM, wy-

najmie mieszkanie, ewen-

tualnie pokój z łazienką

lub kuchnią. Oferty „Pra-

sa”, Grunwaldzka 19 dla

2308g.

Zamienię kawalerkę w no

wym budownictwie War-

szawa — Praga — na rów

norzędne w Kościele lub

w Poznaniu. Informacje:

Kościół, Bernardyńska

14. 2414g

Kupię kawalerkę lub mie-

szkanie M-2, własności-

we. Oferty „Prasa” Grun-

waldzka 19 dla 2424g.

Poszukuję garażu, naj-

chętniej na Łazarzu. Ul.

Rutkowskiego 43b m. 5.

2473g

Zamienię mieszkanie M-4

(53 m²), Osiedle Koperni-

ka, 3-pokojowe — na rów

norzędne Winogrody lub

ul. Sochaczewska. Marci-

niak, tel. 560-43, w godz.

6-14. 2480g

Dwie siostry poszukują

pokoju jedno lub 2-osobo-

wego. Oferty „Prasa” —

Grunwaldzka 19 dla 2573g

Kupię w Poznaniu M-4 i

M-5 własnościowe, w roz-

liczeniu może być dom

jednorodzinny z ogrodem

i zabudowaniami. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 2581g.

Kawaler, poszukuje poko-

ju, okolice „Telety”. O-

fertry „Prasa”, Grun-

waldzka 19 dla 3146g.

Przyjmę pana na pokój.

Madalińskiego 4 m. 6.

3166g

Zamienię mieszkanie kwa-

terunkowe, 3-pokojowe z

kuchnią i łazienką, Wilda

— na 2 mieszkania: 2-po-

kojowe z kuchnią i 1-po-

kojowe z kuchnią. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 3174g.

Mieszkanie 1-pokojowe,

44 m², c. o. — zamienię na

podobne, najchętniej w

Wagrowcu. Oferty „Pra-

sa”, Grunwaldzka 19 dla

3178g.

Kupię M-4 własnościowe,

trzy-pokojowe. Do zama-

nia lokatorskie dwupoko-

jowe. Oferty „Prasa” —

Grunwaldzka 19 dla 3308g

Poszukuję pokoju z małą

kuchnią, wynagrodzenie

co miesiąc, parter — I pię-

tro, stare budownictwo.

Oferty — „Prasa”, Grun-

waldzka 19 dla 3219g.



OD 1. X. BR

NOWE KORZYSTNE WARUNKI LOKAT WALUT WYMIENNYCH W BANKU PKO SA.

Wszystkie wpłaty krajowe i zagraniczne — bez do-
kumentowania tytułu i źródła pochodzenia walut
przyjmowane są na rachunki walutowe „A” (z wy-
jątkiem zagranicznych emerytur i rent).

Podwyższa się oprocentowanie od wkładów
płatnych na życzenie do 4 procent
na 1/2 roku do 4,5 procent.

Wkłady terminowe na rok — 5 procent.

Wprowadza się nowe wpłaty terminowe:

na 2 lata — oprocentowane 6 procent
na 3 lata — oprocentowane 7 procent.

Zapewniono szerokie możliwości dysponowania
wkładami w kraju i za granicą.

Zwrot wkładu na każde życzenie.
Rachunki otwiera/ją i prowadzi/dzą

ODDZIAŁY BANKU PKO SA

— Aleja Kościuski 59/61

90-514 ŁÓDŹ

— Zeylanda 6

60-808 POZNAŃ

— Oławska 2

50-123 WROCŁAW

oraz EKSPOZYTURY

— Stary Rynek 20

85-105 BYDGOSZCZ

— Czerwonej Armii 32

75-511 KOSZALIN

— Mondrzyka 15

45-038 OPOLE

— Chopina 21

65-032 ZIELONA GÓRA.

Tam też można zasięgnąć szczegółowych informacji.

2342-K2

Rzemieślnicy-artysty na ulicy Woźnej

Od pewnego czasu obserwujemy renesans rzemiosła artystycznego. Wiąże się to na pewno ze wzrostem stopy życiowej ludności i jest coraz więcej osób, które chciałyby zamieszkać w swoim domu jakiś ładny, niepowtarzalny przedmiot: ozdobną kratę, efektowną lampę itp. W Poznaniu mamy to sunkowo silny ośrodek rzemiosła artystycznego. Odbiła się tu kilka miesięcy temu ogólnopolska konferencja poświęcona przyszłości tej dziedziny rzemiosła — zorganizowana przez poznańską Izbę Rzemieślniczą.

Z zadwołaniem odnotowujemy kolejną inicjatywę tej instytucji oraz Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Poznaniu. Postanowiono jedną z ulic Starego Miasta przeznaczyć dla rzemieślników-artystów. Wybór padł na ul. Woźną, na której zresztą w czasie poznańskich Jarmarków Świętojańskich (weszły już na stałe do kalendarza poznańskich imprez handlowych) i zyskały sobie duże uznanie tak poznańskich, jak i turystów — mieli swoje stoiska reprezentanci rzemiosła artystycznego.

W najbliższym czasie — w miarę możliwości — przenoszone będą z różnych stron Poznania na ul. Woźną warsztaty zajmujące się wytwarzaniem przeróżnych pięknych rzeczy. Wystrój wnętrz i witrażów poszczególnych warsztatów dostosowany będzie do stylu epoki, w której dany cech przeżywał swój największy rozwój. Same pomieszczenia i witraże będą tak zorganizowane, aby umożliwić klientom nie tylko zorientowanie się jakie przedmioty tam się wyrabia i co można kupić, ale także obejrzenie toku produkcji. (s)

Wychowywanie dzieci również trzeba się uczyć

Aby wykonywać nawet najprostsze czynności zawodowe, trzeba wykazać się umiejętnościami fachowymi. Do obsługi nowoczesnej maszyny dopuszcza się tylko pracowników kwalifikowanych, uprzednio zapoznanych z mechanizmem jej działania. Nowoczesne maszyny są kosztowne, nie można zezwolić na ich awarie. Skąd więc bierze się przekonanie, że wychowywać potrafi każdy, a metod wychowawczych nie trzeba się uczyć, że wystarczy instynkt matczyński bądź ojcowski?

Kierowanie się instynktem przynosi raczej wątpliwe efekty, bowiem problemy wychowawcze wcale nie maleją. Mimo że spora grupa rodziców odpowiedzialnością za wychowanie ich dzieci obarcza szkołę (jak powiedział jeden z nauczycieli: „najchętniej to i na noc pozostawiliby uczniów w szkole”), to przecież decydujące znaczenie w procesie wychowawczym ma rodzina. W domu rodzinnym przygotowuje się młody człowiek na spotkanie z życiem. Wydaje się, że rodzicielski autorytet najłatwiej zachować wobec malucha, konfliktowe sytuacje często reguluje klaps. Rozwojem osobowości dziecka niektórzy rodzice zaczynają się interesować (jeżeli w ogóle) dopiero wówczas, gdy zaczyna ono chodzić do szkoły. Tymczasem najnowsze badania socjologów i psychologów potwierdzają tezę, że podstawy osobowości człowieka najpóźniej kształtują się w wieku przedszkolnym.

Rodzina jako podstawowej komórce społecznej przepowiadano już zmierzch. Mimo tych proroczych ostrzeżeń, nie zastąpiono instytucji. Wprawdzie jej model uległ zmianie. Praca matek na dwie, a nawet trzy zmiany, wciąż liczne rozwody, lekceważenie funkcji wychowawczych rozluźnia jej więzy, pozbawia dziecko domowej atmosfery. Szkoła przejmując wiele funkcji wychowawczych i opiekuńczych, lecz nie zastąpiła rodziny. Potrzeba społeczna staje się poradnictwem dla rodziców z zakresu pedagogiki i psychologii. W trosce o prawidłowy rozwój intelektualny i emocjonalny powołano w szkołach pedagogów, do obowiązków których należy poznanie dziecka i jego środowiska. Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej — sojusznik szkoły — zabiega o podnoszenie ogólnej kultury pedagogicznej rodziców.

Podstawową formą pracy w tym zakresie jest Uniwersytet Powszechny dla Rodziców. W województwie poznańskim w ubiegłym roku szkolnym było 96 takich uniwersytetów; 66 spośród nich pracuje po nad 7 lat. Zajęcia odbywają się dwa razy w miesiącu, najczęściej w czasie szkolnych spotkań z rodzicami. Tematyka prelekcji dotyczy problemów związanych z wychowywaniem dzieci, młodzieżą, dorastaniem społecznym, dziedziczeniem małżeństwa, funkcjonowaniem rodziny, społeczeństwie socjalistycznym.

Uniwersytety działają w szkołach średnich, podstawowych i przedszkolach. Jak pisał kuratorium poznańskie prelegenci TKKS byli stałymi gośćmi wszystkich znanych przedszkoli. W ostatnim okresie działalności uniwersytetów trafiono do gminnych szkół zbiorczych, klubów wiejskich, ośrodków kultury. W Poznaniu, w którym cym miesiącu Uniwersytet Rodziców utworzono w Teatrum dla Pracy i Wychowania, jego uczestnikami są słuchacze oraz ich rodzice. Zajęcia w ramach uniwersytetu stwarzają możliwość pełniejszej integracji rodziców, ich kontaktów ze szkołą oraz innymi instytucjami i placówkami wychowawczymi (np. Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa Winogrodzka doceniając wartości pedagogiczne uniwersytetów finansuje ich realizację).

Uniwersytety dla Rodziców zdobywają coraz liczniejszą audytoria. Na ogół rodzice, gdy raz posłuchają wykładu, na następne przychodzą systematycznie. Największą popularnością cieszy się problematyka dotycząca rozwoju dziecka, jego zainteresowań, trudności wychowawczych, wychowania moralnego, estetycznego, potrzeby przygody itp. zająć korzystają rodzice, w różnym stopniu wykształceni. Okazuje się, że wychowanie należy się uczyć, tak jak każdej innej gałęzi wiedzy, że jest to nauka obowiązkowa, w imię dobra własnego dziecka. By mu pomóc w rozwiązywaniu i poszukiwaniu poglądów na życie, ułatwić kształtowanie naukowego poglądu na świat, socjalistycznego patriotyzmu i internacjonalizmu.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Młodzież na Dzień Zmarłych



Na zdjęciu: w trakcie prac porządkowych.

Fot. — H. Kamza

Przed Dniem Zmarłych upiększamy mogiły naszych najbliższych zielenią i kwiatami. O miejscach spoczynku bohaterów poległych na polach bitew oraz zasłużonych dla rozwoju kraju i miasta, pamięta młodzież szkolna. Prace porządkowe prowadzi się najczęściej w godzinach przypadających na lekcje wychowawcze, bo też żadna inna jak właśnie ta, przeprowadzana na cmentarz, jest lekcją obywatelskiego i społecznego wychowania, uczyszacunku i uznania dla ofiar życia.

Kiedy odwiedziliśmy Cmentarz Bohaterów na Cytadeli, pracowała tu młodzież klas V i VI b szkół podstawowych nr 73 i 38. Obie szkoły tradycyjnie już pamiętają o mogiłach znajdujących się na tym właśnie cmentarzu, trochę z tego z jego estetyczny wygląd. Wszystkie klasy, kolejno przychodzą na cmentarz, ozdabiając mogiły zielenią i kwiatami oraz zapalając znicze. (za)

Ulica Nad Wierzbakiem nie jest torem wyścigowym

Otwarcie całej ulicy Urbanowskiej dla ruchu kołowego spowodowało gwałtowny wzrost liczby pojazdów przejeżdżających ul. Nad Wierzbakiem. Można tedy skrócić sobie znacznie drogę z Winogrodzkiej na Jeżyce, Łazarz czy Górczyn.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie fakt, iż wielu kierowców traktuje ul. Nad Wierzbakiem, zwłaszcza odcinek od ul. Wojska Polskiego do ul. Małopolskiej jako swoistego rodzaju tor wyścigowy. Dotyczy to przede wszystkim samochodów jadących z góry, od strony ul. Wojska Polskiego. Sytuacja jest o tyle groźna, że przy ul. Drzymały mieści się duża szkoła podstawowa. Codziennie więc

setki dzieci przekraczają ul. Nad Wierzbakiem, która prawie przez cały dzień pęda samochodami.

W tej sytuacji apelujemy do Zarządu Dróg i Mostów w Poznaniu, aby natychmiast poprawić oznakowanie przejścia dla pieszych na ul. Nad Wierzbakiem na wysokości ul. Drzymały (może wymalować wielkie trójkąty, takie, jakie są na ul. Wioślarskiej), ustawić znak nakazujący zmniejszenie szybkości, a kiedy to tylko będzie możliwe, zainstalować tam sygnalizację świetlną. Ponadto kilkakrotnie ustawienie w tym rejonie milicyjnego radaru ostudziłoby zapalę „wyścigowców”. (a)

monarchii Acheminidów; 22.35 B. Bartok: IV Kwartet smyczkowy. WIADOMOŚCI: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Uprawa roślin — I. 5 „Powstawanie i kształtowanie się gleb”; 6.35 — TTR — Hodowla zwierząt — I. 7 „Wpływ żywienia na wzrost, rozwój oraz produktywność zwierząt”; 9.30 — „Oko diabła” — szwedz. film fab.; 11.05 — Język polski kl. III lic. Inscenizacja teatralna; 12.30 — TTR — Matematyka — I. 38 „Związki między funkcjami trygonometrycznymi”; 14.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa — I. 23; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — „Przypominały, radzimy”; 17.05 — „Ekrany z brakiem”; 18.10 — „Desant” (kol.); 18.30 — Listy i polityka (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — „Ostatnia rola Bena Taylora” — film krym. prod. USA (kol.); 21.55 — „Pegaz” (kol.); 22.40 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16.40 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 4 (kol.); 17.15 — „Kryzys walutowy na Zachodzie” — program publ. (kol.); 17.40 — Turystyka i wypoczynek; 18.10 — „Pieśń o triumfującej miłości” — nowela filmowa (kol.); 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 20.40 — Z cyklu: Rada Pedagogiczna — „Ja sam”; 21.10 — Z cyklu: Ocalić od zapomnienia — „Szlak Piastowski XX wieku”; 21.40 — „24 godziny” (kol.); 21.55 — „Dzień po dniu bez nadziei” — wł. film fab.; 22.30 — Język francuski — kurs 2 stopnia, lekcja 33.

Udane dekoracje

W tegorocznym konkursie na dekorację witrzyn sklepowych z okazji „Miesiąca Oszczędności” wzięły udział 34 placówki handlowe, co jest ilością rekordową.

I nagrodę uzyskał sklep urządzeń radiowych i telewizyjnych przy ul. Czerwonej Armii 51, II — sklep odzieżowy przy ul. 27 Grudnia 12, a III: sklep jubilersko-zegarmistrzowski przy Pl. Wolności 5, sklep „Adam i Ewa” przy ul. Fredry 1 oraz Dom Usług przy ul. 27 Grudnia 17/19.

Ponadto przyznano nagrody specjalne: sklepowi rowerowemu przy Al. Marcinkowskiego 30 i sklepowi obuwniczemu przy ul. Czerwonej Armii 58. (na)

WPISY DO DOWODÓW OSOBISTYCH WAŻNE OD 1 STYCZNIA 1977

W poniedziałkowym (25. bm.) wydaniu „Głosu”, w rubryce „Odpowiadamy”, ukazała się mylna informacja dla czytelnika podpisującego się „Turysta”.

Na podstawie nowego wpisu do dowodu osobistego będzie można wyjeżdżać do europejskich krajów socjalistycznych od 1 stycznia 1977 roku, a nie — jak mylnie podano — od 1 października br., od której to daty dokonuje się tylko wpisu upoważniającego do wyjazdu.

Za tę nieścisłość przepraszamy. (—)

dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Konc. z nagrań Ork. PR i TV; 16.10 Trzy plusy dla urody; 16.25 Mł. z musicali; 16.40 Mag. inform. 16.50 Radioexpress; 17. Dzw. wydanie miesięcznika „Jazz”; 17.20 Aud. literacka; 17.40 Radiolatornia; 18 Z nagrań solistów zaproszonych do studia PR; 18.40 Wypoczynek i tu rystyka; 19 „Stożecze aktualności muzyczne”; 19.30 Medium nr 31, czyli mag. miłośników sztuki słuchowej; 20 Chansons Orlanda di Lasso śpiewa „Ensemble Polyphonique de France”; 20.28 Wiersze J. Kulki; 20.38 Wszystkie symfonie D. Szostakowicza; 21.50 Konc. z nagrań Chóru i Ork. PR i TV w Krakowie; 22.10 Książki, które na was czekały; 22.40 Najnowsza płyta Wł. Horowitza; 23 Muzyka; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Utwory kompozytorów francuskich XX w. WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III

8.05 Kiermasz płyt w tym: Jugoton; 8.30 Co kto lubi; 9 „Sześć dni Kondora”; 9.10 Podobno są podobni — Free i Bad Company; 9.30 Nasz rok 76-ty; 9.45 Paul Badura Skoda gra Schuberta; 10.35 Nowe piosenki z Paryża; 11 Życie rodzinne — mag.; 11.30 Wariacje na temat standardu „Cień twoje uśmiechu”; 12.25 Za kierownicą; 13 Półtoręka z rozy i ki; 13.50 „Ślad człowieka”; 14 Dzieła instrumentalne J. F. Haendla; 15.10 Gitara, kastaniety i piosenki; 15.30 Szam pod Trójką; 15.40 Debiutowali w Opolu: „Ergo Band” i „Sauna Bed”; 16 Rozsyłujemy piosenki; 16.20 „Maestro, prosimy o muzykę”; 16.45 Nasz rok 76-ty; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Polski tramp w Algierii; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 „Viva” — koncert; 22.15 Zapomniane kultury w

Rocznik statystyczny 1976 dla województwa poznańskiego

W listopadzie ukaże się „Rocznik statystyczny województwa poznańskiego 1976”. Będzie to pierwsza tego rodzaju publikacja, odnosząca się do obszaru województwa w warunkach nowego podziału administracyjnego.

Rocznik 1976 zawiera 331 stron, 18 działów i 234 tabele. W wydawnictwie pomieszczono duży zasób różnorod-

nych informacji o stanie gospodarki, rozwoju gospodarczym, życiu społeczno-kulturowym w województwie poznańskim.

Dla ilustracji podajmy, jak wynika z danych województwa poznańskiego liczącego w 1975 roku 1 171 000 mieszkańców (Poznań — 516 000), ludność miast w ogólnej liczbie wyniosła 67,8 proc. Wzrost również odnotować, iż liczba prywatnych samochodów osobowych zwiększyła się z 53 000 w 1974 roku do 64 000 w 1975; tak więc w ubiegłym roku przypadało w województwie poznańskim (w Polsce — jeden samochód na 13 osób, w 33 osoby na jeden samochód).

Rocznik 1976 będzie z pewnością dla wielu nie tylko przydatną lekturą, ale również wyrobili sobie poglądy o roli i znaczeniu województwa poznańskiego w życiu całego kraju. (res)

Losowanie samochodów

W dniach 28 i 29 bm. w Izbie Rzemieślniczej przy ul. M. Chłewskiego 108/112, odbędzie się losowanie premii oszczędnościowych w postaci samochodów osobowych dla książeczek z województwa: gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, łowickiego, poznańskiego i zielonogórskiego. Przedmiotem losowania będą samochody osobowe: „Skoda”, „Santander”, „Zapora”, „Fiat” i „Bentley”. (za)

Dla lepszej obsługi podróżnych

Automaty biletowe ustawione w holu Dworca Głównego PKP (od strony zachodniej) miały dotychczas zasadniczą wadę — nie przyjmowały małych monet 10-złotowych, na co często utykali podróżni. Sytuacja ta zmieni się jednak jeszcze w b.m., bowiem mechanicy stacji „przerabiają” teraz automaty, które przyjmować będą tylko małe i średnie 10-złotówki.

Dla sprawniejszej obsługi podróżnych przed nadchodzącym Świętem Zmarłych, przygotowano wzmocnioną obsadę w kasach biletowych na poznańskim Dworcu Głównym PKP. Już od wielu tygodni prowadzi się przedsprzedaż biletów na pociągi dalekobieżne, a od 23 bm. rezerwować będzie można miejsca w pociągach do stacji w promieniu do 100 km od Poznania. (bop)